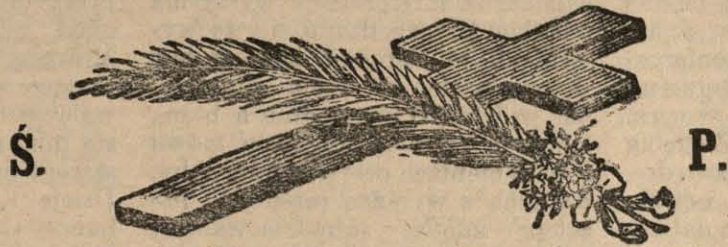


# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



## DLA UCZCZENIA PAMIĘCI OFICERÓW i SZEREGOWYCH SAMOBRONY WILEŃSKIEJ i 85 PUŁKU STRZELCÓW WILEŃSKICH

poległych bohaterską śmiercią w obronie Granic Ojczyzny w latach 1918—1920, w Wilnie, na rzece Szwarzce, pod Baranowiczami, Sluckiem, Leplem, Pyszmem, Doksycami, Brańskiem, Bielekiem, Radzyminem, Gródkiem, Papiernią, Lidą, Rykontami i t. d.

Odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 10-ej rano w Katedrze Wileńskiej  
**UROCZYSTE NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE**  
NA KTÓRE RODAKÓW ZAPRASZAJĄ

Dowódca, Oficerowie i Szeregowi  
85 pułku Strzelców Wileńskich.

ników odpowiednich kategorii w Szczecinie i Królewcu z tem, że robotnicy gdańscy otrzymają jeszcze tytułem dodatku drożyznianego 15%. Propozycja ta wywołana została koniecznością konkurencji portu gdańskiego z portami sąsiednimi. Robotnicy odrzucili kategorycznie propozycje pracodawców. Strajk ma przebieg spokoj-

ny. Okolicznością korzystną dla robotników jest fakt, że kontrakty robotników pracujących w branży drzewnej zostały przedłużone na dotychczasowych warunkach. Robotnikom ułatwia to wytrwanie w strajku, ponieważ część pozbawionych pracy znajduje zatrudnienie przy ładowaniu drzewa.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Echa procesu krakowskiego.

Aresztowanie za przekupstwo.

Z Krakowa donoszą: W związku z procesem listopadowym aresztowano adwokata dr. Cezarego Schnidllaga, zamieszkałego przy ulicy Grodzkiej, pod zarzutem przekupstwa i usiłowania nakłonienia sędziów przysięgłych do stronniczości w toku procesu o zajęcia listopadowe.

Gdyby zarzuty te okazały się prawdziwe, byłoby to bardzo poważnym przyczynkiem do unieważnienia wyroku.

Jednocześnie „Głos Narodu” dowiaduje się, że oskarżyciel publiczny z procesu listopadowego otrzymał z Sądu karnego akta sprawy wraz z pisemnym wyrokiem. Prokur. dr. Hübel kończy już badanie przedstawionych mu aktów i przystępuje do opracowania wyводу nieważności. Prokuratorja opiera swój sprzeciw na kilku formalnościach proceduralnych, a głównie zahacza sprawę losowania ławy przysięgłych. Mianowicie, przy losowaniu sędziów, obrona socjalistyczno-żydowska zażądała wykluczenia z pośród grona przysięgłych p. Jordana, urzędnika Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, swe żądania uzasadniając kłamliwym twierdzeniem obrony, jakoby p. Jordan był słuchany na polieji w charakterze świadka, co stanowi ustawową przeszkodę w zasiadaniu na ławie przysięgłych. Tymczasem dochodzenia urzędowe wykazały, że p. Jordan nie był przesłuchiwany poljejnje i nie był podawany na świadka, a temsamem był w pełni praw sądenia zbrodni listopadowej. Jednym z dalszych punktów, uzasadniających sprzeciw, jest charakterystyka osoby sędziego przysięgłego Turskiego, przewodniczącego ławy. Według twierdzenia prawników, zarówno te argumenty Prokuratorji krakowskiej, jako też inne motywy sprzeciwu są natury bardzo poważnej i niewątpliwie zaważą na szali obrad Sądu Najwyższego.

Prokuratorja ukończy opracowanie wyводу nieważności do 15 go b. m., poczem odeśle go wraz z aktami do Warszawy. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nastąpi we wrześniu r. b.

## KTO NABĘDZIE „PUDEŁKO SZCZĘŚCIA”? KTO WYGRA „ROWER”? KTO WYGRA „ZŁOTE ZEGARKI”?

Ten kto zdaży nabyć „PUDEŁKO SZCZĘŚCIA”, gdyż ilość jest bardzo ograniczona.

Sprzedaż „Pudełek szczęścia” na rzecz budowy INSTYTUTU EUGIENICZNEGO, odbędzie się na ulicach miasta Wilna dn. 15, 16, i 17 sierpnia 1924 r.

## 15 SIERPNI OGRÓD BERNARDYŃSKI 15 SIERPNI WIELKA ZABAWA!

Początek o godz. 3 p. p. Wejście 1 zł. dla dorosłych, 50 gr. dla dzieci. Dorosli na wejściu wygrywają aparat fotograficzny, zegarek złoty, materiał na suknię, cukier i inne cenne przedmioty. — Dzieci na wejściu otrzymują bezpłatnie barwne stroje i pierniki, można też dostać kostiumy lub przyjęć w swoim. — Najpiękniejsze kostiumy zostaną nagrodzone: lalka, ładnymi i cennymi zabawkami, cukierkami i t. p.  
WIECZOREM na KONCERT KABARET BI-BA-BO.  
ESTRADZIE

Wszystkie Urzędy Pocztowe w Państwie przyjmują wkłady i wydają

### Książeczki oszczędnościowe Poczt. Kasy Oszczędności.

Wkłady oprocentowane w stosunku 9% (9 złotych od sta rocznie).

Właściciel książeczki może w każdym Urzędzie Pocztowym podnosić bezzwłocznie sumy do 50 złotych dziennie.

Wyższe sumy podnosić można w Urzędach Pocztowych po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie, Jasna 9, wypowiedzenia ze wskazaniem Urzędu Pocztowego, który wypłatę ma uskutecznić.

Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie sumy bez ograniczenia ich wysokości.

Właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności lub pobieranych procentów nie płaci.

Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłat pocztowych. Najniższy wkład na książeczkę oszczędności wynosi 1 złoty

## Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 13. VIII. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Nowy Jork 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Londyn 23,55—23,50, Paryż 28,95, Wiedeń 7,32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Praga 15,35, Włochy 23,50, Szwajcjarja 97,75, miljonówka 0,76—0,75, pożyczka złota 6,70, bony złote 0,80. Tendencja utrzymana.

Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 10,60—10,80. Bank Kredytowy 0,55—0,60, Warszawskie T-wo fabryk cukru 7,75—7,85—7,40, Rudzki 1,40—1,65—1,50 Ostrowieckie 13,50—12—12,25, Starachowice 4,30—4,95—4,60. Tendencja naogół utrzymana, dla niektórych słabsza.

WILNO, 13. VIII. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe. Dolary 5,23<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, Londyn 23,77, New-Jork 5,21<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, Paryż 0,29<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Targi gdańskie.

Prace przygotowawcze nad urzędzeniem Targów Gdańskich postępują żywo naprzód. Zgłoszenia przybywają z każdym dniem. Do tej pory udział zapowiedziały firmy Gdańska, Polski, Niemiec, Czecho-słowacji, Austrii, Węgier, Rosji, Szwecji, Norwegii, Danji, Holandji, Francji, Włoch i Hiszpanji.

Strajk w Gdańsku.

Sytuacja strajkowa w Gdańsku nie poprawiła się, a nawet stwierdzić można pewne pogorszenia wobec ostatniej decyzji pracodawców, którzy zaproszowali robotnikom dalsze rokowania na warunkach następujących: wynagrodzenie robotnika gdańskiego za godzinę ma być obliczone jako średnia arytmetyczna płaca robot-

## Konferencja Skirmunta z Herriot'em.

Z Londynu donoszą: W środę o godzinie 11 rano rozpoczęła się konferencja Skirmunta z Herriotem w sprawie bezpieczeństwa. Szczegóły nie są znane.

## Sąd rozjemczy pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Z Katowic donoszą, że dnia 13 sierpnia miał się zebrać nadzwyczajny sąd rozjemczy celem wydania wyroku w sprawie zatargu między robotnikami a pracodawcami oraz zlikwidowania strajku.

Jest nadzieja, że o 5 ej zbiorą się rady zawodowe, którym przedłożony zostanie wyrok sądu rozjemczego.

## Dochody monopolu tytoniowego.

Monopol tytoniowy daje coraz większe dochody. Wynosiły one w styczniu 3 milj. zł., w lutym 4 miliony, w marcu 7,5 milionów, w kwietniu 9 milionów, w maju 12 milionów, w czerwcu 13,5 milionów, w lipcu 17,5 milionów.

W budżecie sierpniowym przeznaczono na skup pozostałych prywatnych fabryk tytoniowych 20 milj. zł. Od dn. 1 sierpnia wprowadzony został całkowity monopol, co przyczyni się do nowego znacznego wzrostu dochodów monopolu tytoniowego.

## Ile daje praca urzędnika skarbowego?

Na jednego urzędnika zajętego w dziale podatków bezpośrednich I i II instancji wpłynęło w lipcu do izby skarbowej łódzkiej 70 tys. zł., Wielkopolskiej—62 tys. zł., Warszawskiej—56 tys. zł., Kieleckiej—51 tys. zł., Wileńskiej—38 tys. zł., Pomorskiej—34 tys. zł., Lubelskiej—32 tys. zł., Krakowskiej—26 tys. zł., Poleskiej—23 tys. zł., Białostockiej—22 tys. zł., Wołyńskiej—21 tys. zł., Lwowskiej—15 tys. złotych.

## Sowiety obiecują przeprowadzić śledztwo w sprawie napadu na Stołpce.

WARSZAWA, 13. VIII. (Pat.) Stołpce, komunikuje, iż władze związku socjalistycznych republik rad przeprowadzą śledztwo w sprawie wyłuszczonej w nocie polskiej wiadomości i o jego wynikach nie omieszkają zawiadomić rząd polski.

Pan komisarz ludowy spraw zagranicznych Cieczerin przesłał p. charges d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie, Wyssyńskiemu, notę, w której potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 6 sierpnia r. b. w sprawie napadu na

Teatr Polski (LUTNIA).  
Dziś występ  
występ J. Janusza  
„Musisz się pan ożenić”.  
komedia  
Mauza Eona.

Teatr Letni  
Dziś występ  
H. Ordonówny primadonny teatru „Qui pro quo”  
premiera  
„DOLLY” operetka  
Hirscha.  
Początek o g. 8 w.

Przyjmę 4 eh starszych uczeni na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Dobroczytny Nr. 6 m. 11 A. W.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.  
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

## Po uroczystościach.

Uroczystości legionowe zakończone. Marszałek Piłsudski odjechał do Warszawy, czy Sulejówka specjalnym wagonem. Pod pomniki „Czynu legionowego” założono i poświęcono kamienie węgielne. Wygłoszono garść przemówień. Uchwalono szereg rezolucji. Zdrapano tę i ową ranę, przysychnąca już, zdawało się, na stałe. Przypomniano znów niejedno, o czym chciałoby się zapomnieć.

Przyjrzymy się tym sprawom „sine ira et odio”. Rzućmy okiem i wstecz, i na ostatnie zdarzenia.

Już samo to, że kwestja legionów wywołuje tak długo i tak wielką różnicę zdań żyjącego społeczeństwa, przemawia za tem, że trafnie sądzić ją będzie można kiedyś dopiero „sub specie historiae”, jeśli nie „aeternitatis” i że nie jest to kwestja błaha. Zagadnienia takie zdarzają się w życiu narodów sporadycznie. Roznamietniają do ostateczności niemal tłumy na czas jakiś, aby utonąć w niepamięci czasami na zawsze. Zacytujemy dla przykładu morderstwo socjalisty Matteotiego we Włoszech, albo jeszcze głośniejszą „Dreyfusyadę” we Francji. Ta ostatnia przez długie lata nie schodziła ze szpalt piśm, a na razie doprowadzała do skandalów. „Winien, czy nie winien” brzmiało na ustach wszystkich. A taka czy inna odpowiedź służyła za powód do awantury.

Znakomity karykaturzysta francuski p. Carandache na temat ten rzucił dwa obrazki. Na pierwszym ojciec licznej rodziny siadającej do stołu zastawionego i przystrojonego stołu upomina: „Tylko nie mówmy o nim”. Na drugim obrazku wszystko poprzewracane i potargane, a lakoniczny napis wyjaśnia, że „Mówili o nim”. A mówili o nim nie dlatego, żeby szczególnie chodziło komuś z tej rodziny o marną osobę żydka kapitana Dreyfusa, ale mówili dlatego, że tu ścięły się dwa francuskie światopoglądy, czy armja francuska ma być oddana na pastwę międzynarodowego żydostwa, które jak wiemy dążyło do tego, aby ograniczyć do minimum służbę wojskową, nieomal znieść ją zupełnie, a potem rzucić Francję pod nogi „roi de Prusse”. I temu opierała się zdrowa część narodu, czy też niezależna część narodu, która zdążyła jeszcze na czas wyrwać armję francuską ze zgubnej drogi, na jaką wówczas była weszła. Bez tego nie byłoby „Cadu nad Marną”!

Wróćmy do naszych stosunków legionowych, które chcąc sądzić, należy wnieść się na pewien szczebel obiektywizmu i umieć rozróżnić ideę legionową od osoby Józefa Piłsudskiego, działacza politycznego w czasach późniejszych, a tembardziej od krzykliwych epigonów legionistów.

Idea legionowa, to szlachetny zapal młodzieży chcące się bić za Ojczyznę. Czyż można ją o to winić? mieć żal do niej, że nie zastanawiając się nad dyplomatycznymi skutkami swego kroku szła bić tego, kto się jej wydawał największym wrogiem Polski i dodajmy, przeciwko któremu miała ułatwioną możliwość uzbrojenia się i organizowania?

Taki obrazek daje nam nieśmiertelny „Pan Tadeusz”, gdy młodzież rwie się „bić”, sama nie wiedząc, gdzie i kogo. Aż opinja publiczna—Maciek Dobrzyński, mówi jej „głupi” i uspakaja, że jest cze nie czas. A czyż my, ludzie dzisiejsi, mamy o to do nich pretensję, że tam w Soplicowie poturbowano nieco moskali?

Więc też, sądzimy, nie wielu chyba znajdzie się w Polsce ludzi, którzyby rzucili kamieniem potępienia dzisiaj na „czyn legionowy”. Bo „tout comprendre, c'est tout pardonner”. Ale od potępienia do stawiania pomników, to skok wielki! Pomnik to wielkie słowo, wykute w kamieniu, czy w brązie, które może wypowiedzieć naród, ale którego nie wolno nadużywać dla własnej chwaby, ani dla interesów klik. Więc też, gdy w Radomiu b. legionista, z któ-

rym właściwie nikt się poważnie nie liczy, rzuca myśl stawiania pomnika i staje na czele specjalnie doboranego Komitetu, to nie podnosi on idei legionowej, lecz ją obniża, bo ośmiesza. Gdy na wniosek posłów lewicy Sejm uchwalił, że „Józef Piłsudski do brze się zasłużył narodowi polskiemu”, to postąpił tak dla świętej zgody, podobnie jak koło narodowe Radnych miejskich w Radomiu nie protestowało przeciwko wnioskowi socjalistycznemu: nadania honorowego obywatelstwa marsz. Piłsudskiemu. Ale gdy krzykacze legionowi usuwają z sali Rady Miejskiej w Lublinie portret Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, a zawieszają portret Piłsudskiego, to robią nie „czyn”, a „burdę”, która drażnić musi każdego obywatela państwa, zdającego sobie choć trochę sprawę z konstrukcji państwa i praworządności społeczeństwa.

Tymi właśnie wybrykami, temi uroszczeniami do specjalnych wyróżnień i wynagradzeń za poniesione zasługi dla Ojczyzny, ci niezrównoważeni b. legionisi oddają niedźwiedzia przysługę i legionowej idei, i swojemu wodzowi, i wreszcie sobie.

Ważny ostatnie uroczystości. Władze i społeczeństwo odniosły się do nich zupełnie poprawnie i lojalnie. A cóż robią sami legionisi? Uchwalają w Lublinie rezolucje, które bynajmniej do poprawnych zaliczyć nie sposób.

Rezolucja druga głosi: Trzeci zjazd legionistów stwierdza, że Naczelnik Marszałek Polski, twórca i zwycięski wódz armji narodu, nie znajdując w chwili obecnej odpowiedniego dla siebie urzędu, zwołany przez obóz niewiary i bezsilny, który mu w ciągu całej jego długiej pracy dla narodu rzucił kamienie pod nogi dla usunięcia go przy tworzeniu państwa i armji, które wzrosły na jego zasługach i dobru jego pracy. Zjazd zwraca uwagę całego społeczeństwa, a zwłaszcza lewicy sejmowej na karygodne niewyżyskanie wielkich zdolności i czasu, gdy na każdym kroku brak odpowiednich ludzi na odpowiednich stanowiskach i domaga się od rządu, a przede wszystkim od min. spraw wojskowych, podjęcia inicyjatywy, która zapewniłaby Józefowi Piłsudskiemu należyte stanowisko w państwie.

A, żeby nie było żadnej już wątpliwości co do tendencji autorów, wysłała się jednocześnie depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do premiera Grabskiego, min. spraw wojskowych Sikorskiego, z domaganiem się: „Położenia kresu temu anormalnemu stanowi rzeczy, że pierwszy Budowniczy wojska, Twórca naszej armji, został usunięty od możliwości wywyższenia swoich genialnych zdolności w pracy nad utrwaleniem państwa i armji polskiej”.

A więc rzuca się obelgi i insynuacje pod adresem ludzi, powołanych do steru Rządu przez Prezydenta Rzplitej. Obraża się całą masę ludzi w momencie, który powinien być być wyzyskany przedewszystkiem do zatarcia antagonizmów, niż użyty do ich pogłębiania. To też robią one fatalne wrażenie i dają naturalnie powód do odgrzewania tego, o czym, jak powiedzieliśmy wyżej, chcielibyśmy już zapomnieć.

Pomnik pod Jastkowem A czy bitwa pod Kaniowem, albo pod Radzyminem nie warte są pamięci i pomników? Również niezręczne, co zresztą powtarza się od dość długiego czasu, były przemówienia samego marszałka Piłsudskiego. W chwilach entuzjazmu i podniesienia ducha mas biorących udział w uroczystościach, czy powinno się wbić gwoździe w żywy organizm narodu, którego cząstką tylko są b. legionisi?

„Obchodzimy dziesięciolecie sabsztu (?) legionowego.”

Albo, „Dziękuję wszystkim panom za najdumniejszą (?) pieśń, jaką Polska stworzyła”.

Jeden z wybitnych pisarzy zagranicznych powiedział mi, że nie wierzy żadnej informacji o Polsce, napisanej przez Polaka. Bo Polak o Polsce i innych Polakach zawsze kłamie.

Lecz po co te cytaty? Czy i tych nie wystarczy dla stwierdzenia niewłaściwości inkwety tam gdzie padać powinny słowa ra-

dości, że krew przelana nie poszła na marne, jak w 1794, 1830, 1863. Że tylko w zgodzie i jedności utrzy- mać możemy to, co wspólnymi wysiłkami zdobyliśmy, a czego nieraz nam przyjdzie wspólnie bronić.

Ze w winnicy pańskiej i ten co cały dzień pracował i ten, co pracował godzinę tylko, otrzymali jednakową zapłatę, bo nie wiadomo, czyja praca była wartościowszą.

## Konferencja londyńska.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) Celem dzisiejszych narad przewodniczących państw sprzymierzonych było, jak się zdaje, zaznajomienie delegatów niemieckich z treścią i przebiegiem wczorajszej konferencji, odbytej między delegatami Francji, Belgii i Niemiec w sprawie ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry. Po południu, po posiedzeniu głównych delegatów, zebrała się rada czterech, w celu dalszego badania materiału, zawartego w sprawozdaniu komisji spłat i świadczeń w naturę, oraz szeregu innych kwestji, związanych ze spłatami odszkodowawczymi.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) Dzisiejsze wieczorne posiedzenie delegatów sojuszniczych trwało półtora godziny. Przewodził Mac Donald. Dominja reprezentował sir Edward Wandelwise i komisarz związku południowo-Afrykańskiego. W przemówieniu wstępnym premier angielski podkreślił dotychczasowe zadawalniające rezultaty prac konferencji. Mac Donald sądzi, że należy zwołać jeszcze podobne do dzisiejszego posiedzenie dla przygotowania posiedzenia plenarnego, w którym wzięłaby również udział delegacja niemiecka. Przewodniczący zapowiedział przytem, że posiedzenie to byłoby równocześnie zamknięciem prac konferencji. Po przemówieniu Mac Donald przystąpiono do badania sprawozdań komisji w szczególności wniesionych ostatnio poprawek. Większość tych poprawek znaną już jest z komunikatów powsze-

Nie, zamiast tego, padają słowa pełne żalu, żółci, oskarżeń, których nie możemy przecież uznać za balsam kojący, ani dla stosunków w armji, ani dla podzielonego na partje społeczeństwa, ani z kurzyścią dla całego narodu. Więc też zamiast rozpisywać się o uroczystościach legionowych, lepiej „nie mówmy o nich”.

Lesiewski.

dnich. Jedną z najciekawszych poprawek wprowadzonych do sprawozdania komisji pierwszej jest ostateczna interpretacja wyrażenia uchybienia, (zgodzono się, że wyrażenie tej definicji zawarte jest w mowie Mac Donalda wygłoszonej w Izbie Gmin w dniu 5 b. m., kiedy to premier angielski mówił o uchybieniach oczywistych i uchybieniach z wyraźną intencją). Po zatem między zainteresowanymi delegatami toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie wojskowej okupacji Zagłębia Ruhry.

LONDYN, 13.VIII. (Pat.) Większą część wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji wypełniły przemówienia Mac Donalda, który przedstawiał szczegółowo zmiany dokonane na posiedzeniach komisji. Premier pod koniec posiedzenia oświadczył, iż niezadowolone zostały dotychczas jeszcze tylko sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry oraz wycofania z obszarów okupowanych kolejarzy francusko belgijskich.

LONDYN, 13.VIII. (Pat.) Herriot i generał Nollet, Theunis i Hymans odbyli naradę na której porozumiano się, że wycofanie wojsk francusko belgijskich z Zagłębia Reńsko-Westfalskiego nastąpi dopiero po uiszczeniu przez Niemcy pierwszej raty przewidzianej w planie Davesa. Ministrowie francuscy, belgijscy i niemieccy będą omawiać tę sprawę dzisiaj rano. Dyskusja ta wywrze niewątpliwie decydujący wpływ na przebieg konferencji.

## Rokowania w Katowicach.

KATOWICE, 12.VIII. (Pat.) — Dnia 12 sierpnia odbyły się pod przewodnictwem ministra Darowskiego dalsze konferencje z przedstawicielami przemysłu. Szereg punktów spornych uzgodniono. Nie uzgodniona pozostaje kwestja interpretacji ustaw, regulujących czas pracy górników pod ziemią, oraz sprawa zarobków w górnictwie na miesiąc lipiec. Następnie odbyła się konferencja z robotnikami przedstawicielami związków zawodowych, którym p. minister przedstawił szczegółowo przebieg konferencji z przemysłowcami oraz stanowisko rządu w sprawie nieuzgodnionych punktów. Wniosek związków zawodowych w sprawach dotyczących robotników (czas pracy, wynagrodzenie, deputaty węglowe), p. minister przekazał do rozpatrzenia nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu przewidzianemu przez rozporządzenie z dnia 23 go grudnia 1918 roku, przyzem wszelkie pełnomocnictwa p. minister przełał na komisarza demobilizacyjnego. Można przeto uważać, że zatarg będzie całkowicie zlikwidowany w dniach najbliższych.

WARSZAWA, 13.VIII. (A. W.) Dzienniki przynoszą następujące

## Konferencja angielsko-sowiecka.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) Dzisiaj w lokalu Foreign Office odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji anglo-sowieckiej. Przewodził Ponsonby. Na posiedzeniu tem starano się uzgodnić kilka niewyjaśnionych dotąd punktów traktatu anglo-sowieckiego. Rakowski korzystając ze sposobności rozwi-

szczegóły o wtorkowych rokowaniach w Katowicach które wreszcie pohnęły sprawę likwidacji strajków na zdecydowanie lepsze tory. Przemysłowcy zgodzili się na propozycje rządu aby zniżka zarobków wynosiła 10%, aby praca w podziemiach trwała jak dotychczas 8 godzin, natomiast na powierzchni ziemi 10 godzin licząc zaś z przerwami na obiad i śniadanie 12 godzin. Przemysłowcy odstąpili od żądania zmiany w ustawodawstwie społecznym. Robotnicy oświadczyli iż nie mogą przyjąć przedstawionych warunków, zwłaszcza zaś 10% zniżki zarobków. Postanowiono sprawę oddać nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, złożonemu po jednakowej liczbie z przedstawicieli przemysłowców i robotników. Przedstawiciele robotników godzą się na wyrok sądu i obiecują przedstawić go radom zawodowym. Posiedzenie sądu rozjemczego, którego decyzja będzie nieodwołalną, wyznaczono na środę. Przewodniczącym ma minister Darowski. W przemysle hutniczym przemysłowcy oświadczyli, iż pozostawiają przy 10 godz. dniu pracy te same zarobki co przy 8 godzinnym.

nał przed konferencją punkt widzenia rządu sowieckiego na szereg kwestji o charakterze wybitnie politycznym, a mianowicie na sprawę rozbrojenia i terytorjalnych układów pokojowych. Po skończonych naradach obie strony wyraziły zadowolenie z powodu szezęśliwego zakończenia układów.

## Mowa Trockiego.

LWOW, 13.VIII. (A.W.) Trocki na jednym z wieców oficerskich wygłosił mowę, w której podkreślił niepewność, oraz stałe zagrożenie obecnych granic państwa sowieckiego. Jako najnowszy dowód tego zagrożenia Trocki przytacza ostatnią notę rządu polskiego w

## 85 p. strz. Wileńskich.

Dnia 15.VIII obchodzi 85 pułk strzelców Wileńskich święto pułkowe. Dzień ten jest zarazem rocznicą bitwy pod Radzyminem ku uczczeniu pamięci poległych kłeczków pułku odbędzie się w dniu 14.VIII o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w Katedrze Wileńskiej.

Dzieje pułku łączą się nierozdzielnie w latach 1918—20 z naszym miastem. Związek pułku stanowiąca przeciw młodzieży Wileńska zgrupowana pod wodzą mjr. Bobiatyńskiego w szeregach „Samobrony m. Wilna”. U schyłku r. 1918, w dniach gdy nad Wilnem wisiała niepewność jutra, gdy przez miasto przechodziły na zachód oddziały niemieckie, a z Mińszczyzny już dochodziły alarmujące wieści o zbliżającej się nawaie bolszewickiej—nie zawahały się matki oddać swych synów w szeregi organizacji „Samobrony”. Dzieje „Samobrony” to cała gehenna rozpaczliwych wysiłków kończących się odnaniem Wilna i odwrotem w ciężkich warunkach w głąb Polski. Odtąd oddziały Samobrony wewołane do I Dyw. Litewsko-Białoruskiej tworzą Wileński pułk strzelców i bez przerwy do końca 1920 r. walczył na kresach Rzplitej. Stonim—Baranowice—Stuk—Lepel, oto szlak zwycięskich pochodów i bitew które przysporzyły sławę i pochwały d-ców Wileńskiemu pułkowi strzelców. Największą ofiarą krwi swej najserdeczniejszej spłaciło Wilno swym pułkiem w bitwie pod Warszawą. W bitwie pod Radzyminem oddziały pułku prowadzone przez mjr. Bobiatyńskiego utrzymały honor Lit.-Biał. Dyw.

To też witało Wilno pułk swój, wkraczający ze sztandarem 63 roku ofiarowanym przez Warszawę za bitwę Radzymińską pod wodzą gen. Żeligowskiego do miasta i mogło stwierdzić z dumą, iż młodzież Wileńska nie zawiodła w dobie czynu oręża polskiego.

## Przegląd prasy.

Aresztowania komunistów w Warszawie i na prowincji przybierają charakter wprost masowy. Ilość przytrzymanych można liczyć na tuziny, a nie jak przedtem na jednostki. Jest to wynik ciekawia się z nimi naszych władz, a wzmocnionej działalności ze strony Sowietów. W sprawie tej „Rzeczpospolita” pisze:

Sowiety liczą niewątpliwie, że aresztowania warszawskich jurgielników skończyć się muszą wymianą więźniów, według ustalonego już obycaju i że zamiast wycofanych z obiegu w Polsce „idowców” będzie można przysłać świeże sily i kontynuować dalszą robotę, ad majorem gloriam Międzynarodówki Moskiewskiej.

Sądzimy jednak, że opinja publiczna w Polsce ma w tej sprawie dużo do powiedzenia i Rząd pod jej naciskiem ma obowiązek zwiększenia swej energii w kierunku tepienia wszelkich prób wyrotowych i uniemożliwienia rozwoju propagandy komunistycznej.

Odezwy Międzynarodówki i instrukcje sowieckie świadczą, że Moskwa zdecydowała obecnie rozpocząć szturm generalny do twierdzy polskiej, zawiadującej komunizmowi w posuwaniu się na Zachód. Polska wobec tego jest redutą zagrożoną i trzeba myśleć o jej obronie o odparciu szturmowi.

Mechaniczne wyłapywanie komunistów w większości wypadków właściwie tylko po to, by po krótkim czasie oddać ich znowu wolnością, słaby to środek walki, jeśli się jeszcze zważa na traktowanie komunistów w więzieniach, zgodnie z przestarzałym okólnikiem z czasów Ministra Sprawiedliwości p. Makowskiego, z całą względnością, należą „przeciwnikom ideowym”, co istotnie, wbrew wszelkim insynuacjom zagranicznym, świadczy nietylko o niestylizowanej polskiej tolerancji, ale i o polskiej lekkości.

Tymczasem ów przeciwnik ideowy, jest zdracą własnej Ojczyzny, jurgielnikiem i zamachowcem, dążącym do zniszczenia kraju krwią tysiącznych ofiar i do oddania go w niewolę obcym.

W szeregu państw posuwano już o ustawach, mających na celu zwalczanie podobnej „ideowej” pracy, aby zapewnić spokój i ład społeczny. Czas już najwyższy, by o tem pomyślała i Polska, gdyż środki, któremi rozporządza dziś Rząd, są niewystarczające.

Ostatnie napaści na Kresach wschodnich oprytmityły nieco nasze sfery rządzące i widzimy pewne dążenie do zaradzenia złemu. Poprawa egzystencji naszych straży bezpieczeństwa, lepsze uzbrojenie, wzmocnienie szeregów po-

liji wojskiem, napewno wydadzą dobre rezultaty.

Nie jest to jednak wszystko i słusznie „Gas. Por.” mówi:

„Możemy jednak dopóki energia nie wygasa, rząd nasz pomyśleć też nad tem — czy nie należałoby rozszerzyć pełnomocnictw wojewodów i starostów kresowych? Nie można traktować jednakowo obowiązków i prawa starosty warszawskiego i, powiedzmy, krzemienieckiego. W kolonjach administrator musi mieć większe prawa, aniżeli w metropolii. Sekondnicy państwowi są niebezpieczniejsi na Kresach, aniżeli w Warszawie i dla tego więc administracja kresowa musi mieć większy i mocniejszy oręż w walce z tymi szkodnikami.

Gdyby Sejm Polski zechciał „obdarzyć” starostów kresowych prawem aresztowania w drodze administracyjnej — na 3 miesiące, a wojewodów — prawem aresztowania do 6 miesięcy (skargi tylko w drodze kasacyjnej do Trybunału Administracyjnego), gdyby Sejm zgodził się rozszerzyć kompetencje Sądów Doraźnych na przestępstwa natury politycznej (komuniści) i zechciał szybko zatwierdzić sprawę wydawania „16 wiczów” na wnioski prokuratorskie, sprawa bezpieczeństwa na naszych Kresach wygrałaby znaczenie.

Nasz wieczny „liberalizm” i strach przed „zagranicą” stale psuje nam pracę i przynosi wyłącznie szkody.”

Układy na Górnym Śląsku dobiegają końca. Z jednej strony silny nacisk Rządu na przemysłowców, z drugiej solidne i zdecydowane stanowisko robotników, sprawiły, że różnice zapatrywań na dojęcie do porozumienia znacznie się zmniejszyły. W sprawie tej „Rzeczpospolita” przypomina:

„Zapominając nie należy, że w ciężkich dwutygodniowych zmaganiach przy warstwiającej z dnia na dzień drożyznie robotnik śląski pozbawiony zarobku nie tylko nie dał się skupić komunistycznej propagandzie, nie tylko nie dopuścił nigdzie do żadnych wybrzyków czy tumultów, nie tylko nie zaprzestał koniecznych robót, których powstrzymanie zrujnowałoby na długi czas warsztaty jego pracy, ale zgodną solidarną postawą wszystkich trzech polskich stronnictw robotniczych do tego stopnia zdusił i unicestwił zamachy komunistów, że o nich na Śląsku się już dziś nie mówi, jako o tych, którzy w strajku tym głosu nie mają.”

Alé cóż uniknęliśmy jednego niebezpieczeństwa, a już nam grozi inne stokrój większe i wprost nieobliczalne w skutkach. Oto „Kurier Poranny” wielkimi literami, jak to tylko on umie donosi:

**„Trzęsienie ziemi na Litwie**

„Rosja i kraje sąsiadujące mają być terenem wulkanicznym.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rygi o gwałtownym i najzupełniej niespodziewanym trzęsieniu ziemi na Litwie. Trzęsienie ziemi spowodowało katastrofę zawałenia się góry, której rezultatem było kompletne zniszczenie wsi Prem nad Niemnem. Dość wysoka góra, która znajdowała się w pobliżu wioski zupełnie znikła z powierzchni, natomiast w okolicach zrujnowanej miejscowości wytrysnęły nagłe źródła podziemne, których istnienia dotychczas nikt nie podejrzewał.

Jak „Neues Wiener Journal” informuje, przeprowadzone badania wykazały, że katastrofa ma charakter niewątpliwie wulkaniczny. Seismologowie wyciągają z tego faktu daleko idące wnioski i nie cofają się nawet przed wysunięciem hipotezy, że cała przetrzeźń „Rejsji i państw z nią sąsiadujących”, może się okazać wulkanicznym terenem.”

Czy tutaj nie dałoby się zastosować przysłowia, że „z bujną imaginacją pojechał na koronację”. O ościsnięciu się góry przy wsi Premy w Kowieńszczyźnie podawaliśmy ze dwa tygodnie temu. Dziś wiadomość ta powraca do nas via Wiedeń i „Kurier Por.” w ekołowiczek zmienionej postaci. Zkądinąd dzienniki warszawskie donoszą o wielkim górocu w Warszawie. Wyczuwa się to... L—i.

**Dzień polityczny.**

Odpowiedź Polski na notę Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia.

Dowiadujemy się, że rząd polski opracowuje odpowiedź na notę Rady Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia. Nota ta będzie za kilka dni doręczona w Genewie.

Rokowania polsko-francuskie w sprawie umowy konsularnej.

Dzienniki podają, iż wkrótce rozpoczyna się rokowania polsko-francuskie w sprawie umowy konsularnej. Będzie to dalszy ciąg konferencji emigracyjnej, która toczyła się w Paryżu w marcu t.r. pod przewodnictwem przedstawiciela Polski Sokala. Omawiane będą zwłaszcza sprawy opieki społecznej nad uchodźcami, sprawy szkolne oraz zagadnienia związane z emigracją pojedynczych osób.

**„Polska Składnica Galanteryjna”**

wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Janska Nr 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw. Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

**Rekursu Senatu Gdańskiego przeciw decyzji Wysokiego Komisarza L. N.**

Senat w Gdańsku wniósł rekurs do Ligi Narodów przeciw decyzji Wysokiego Komisarza Ligi, który uznał, iż wydalenie przez rząd polski 4 gdańszan nie przezwycięża się traktatami Polski z Gdańskiem i zwyczajom międzynarodowym.

**Interpelacja posłów polskich do sejmu gdańskiego.**

Wśród Interpelacji, wniesionych do senatu przez posłów sejmowych na sesję, która ma się odbyć we środę, znajduje się także interpelacja grupy polskiej zapytaniem, co senat zamierza uczynić, aby zapobiedz upadkowi życia gospodarszego Gdańska. Interpelacja ta wywoła prawdopodobnie zasadniczą dyskusję na temat polityki senatu.

**Zjazd nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.**

Dnia 23 i 24 b. m. odbędzie się w Gdańsku zjazd nacjonalistów niemieckich. Zjazd w tym roku ma być specjalnie uroczysty. Przybędzie także młody książę Bismark, który ma wygłosić przemówienie.

**Zjazd ministrów Małej Ententy.**

„Neue Wiener Tageblatt” donosi, że ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy odbędą 20 b. m. zjazd w Zagrzebiu celem wymiany poglądów na aktualne zagadnienia polityczne.

**Kandydat demokratów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

W miejscowości Clarsbury odbyło się posiedzenie komitetu konwentu demokratycznego, na którym proklamowano kandydaturę Davisa na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Davis wygłosił mowę programową, którą zainicjował demokratyczną kampanię wyborczą. Davis przyrzekł w imieniu partii demokratycznej poparcie wszelkiej akcji mającej na celu rozbrojenie i pokój. Zamierza on występować na rzecz światowego trybunału rozjemczego i uważa, że w interesie Ameryki leży przystąpienie do Ligi Narodów, do której wstąpią także Niemcy i Rosja oraz inne kraje do niej jeszcze nie należące. Obowiązkiem prezydenta Stan. Zjedn. jest zdaniem Davisa działalność mająca na celu zmniejszenie w przyszłości niebezpieczeństwa wojny.

**Z prasy żydowskiej.**

Posel Frostig w „Die Cajt” pisać „Na drodze rozstającej naszej polityki narodowej” oświadcza, że „Żydzi w Wilnie i na Kresach mają maksymalny program narodowy. Mieszka tam mało lub wogóle nie mieszkają polacy. Kultura polska jeszcze tam nie wnikła i mało słyhać tam polskiej mowy”.

(Oj, Frostig, Frostig! Czego ty tak łiesz? Czy to pasuje na takie godne osobie?)

„Żydzi z kresów nie mogą i nie chcą być pod wpływem ukraińców, białorusinów i litwinów i dla nich pozostało jedyne wyjście wykształcić silną i odrębną żydowską grupę narodową, która objęłaby wszystkie dziedziny żydowskiego życia publicznego. Dla nich droga pośrednia lub kompromisy są niemożliwe. Muszą oni i chcą prowadzić walkę o całość naszych kulturalno-narodowych zadań i chcą wygrać wszystko lub nie”.

(A, czy ty Frostig, słyszałeś o tym Wojtku, co to grał i przegrał... kamizelkę? A co ty zrobisz, jak przegrasz? Ny?)

A to jest bardzo możliwe, jeśli nawet taki protektor, jakim był do niedawna Stan. Thugutt, wywołuje niezadowolone „fun „Die Cajt”

„W tym samym czasie, gdy profesor Wiktor Bass drukuje w „Ere Nouvelle” dalszy protest przeciw polskiemu białemu terrorowi, przychodzi znowuż „wczoraj-

szy demokraci” Thugutt i próbuje obalić wszystko. Takie postępowanie posła Thugutta, który reprezentuje jeszcze w Europie Zachodniej polską demokrację, przynosi faktycznie więcej szkody tej samej demokracji niż korzyści i poważania od takich komiwojażerów Polska oczekiwać nie może”.

(Oj, oj, co się to robi. Thugutt Stanisław kompromituje Polskę za granicą, a „Die Cajt” się o to potrzebuje martwić!)

I poco te wszystkie zmartwienia? poco te kłopoty? poco narzekania, jak to robi „Tog” w „Sprawozdaniu B. Władka z Ameryki”:

„W New-Yorskim „For Verbs” z 22 lipca telegrafuje berliński korespondent J. Leszczyński: B. Władek, który wrócił ze swej podróży z Polski i Rumunii znajduje się pod silnym wrażeniem tego co tam przeżył i widział. Głód między żydowskimi robotnikami Polski jest straszny. W Łodzi 75% robotników żydowskich są bezrobotni. Są żydowskie mieszkania robotnicze, w których już nie gotowano jedzenia od tygodni. Duże jest również bezrobocie w Warszawie i w Wilnie. Zrozpaczona sytuacja emigrantów, którzy stracili nadzieję przyjazdu do Ameryki jest nie do opisania. Wszystkie żydowskie instytucje robotnicze jak związki zawodowe, „Bund,” gazety robotnicze i czasopisma, również instytucje kulturalne, jak szkoły, uniwersytety ludowe i biblioteki łamią się pod kryzysem”.

Czy to nie prościej byłoby spać kawał swoje marutki i pojechać do „swojej” czy „arabskiej” Palestyny? Poco męczyć siebie... i nas przedewszystkiem?! L.

**Bezwstyd.**

Od ks. senatora L. Żebrowskiego otrzymujemy pismo treści następującej:

Dn. 12 sierpnia, w towarzystwie p. senatora Adelmanna z Krakowa, zwiedzałem Troki. Po zwiedzeniu fary trokiej i ruin zamku, poszliśmy na obiad do restauracji „Troczanki”. Po obiedzie oczekiwaliśmy w tejże restauracji na dyliżans, mający nas odwieźć do Landwarowa. Mieliśmy z pół godziny czasu, gdy w tem z hałasem i śpiewami wpada grono wycieczkowiczów, złożone z trzech młodzieńców w białych czapkach studentów uniwersytetu i dwóch młodych osobników płci żeńskiej. Zauważywszy księdza w restauracji, młodzież owa zaczęła śpiewać bezwstydne piosenki, zakazane najsurowiej nawet żołnierzom. Chęć uniknąć przykrych wrzasków, co prędzej wyszliśmy z restauracji. Gdym przechodził przez pokój, gdzie się zgromadziła owa młodzież, zaśpiewano mi ohydny w swej sprośności piosenkę pod adresem księży. Prym trzymały w śpiewie osobniki niewieście. Całą sprawę zameldowałem na posterunku policji, bo tylko tak na podobne wybrki reagować można. Zachowanie się owego grona było tak ohydne, że trudno wprost wierzyć, żeby to była młodzież akademicka.

Ks. L. Żebrowski, Senator.

Przyp. Red. Szkoda, że nie udało się ustalić nazwisk rozwydrzonej, bolszewickiej kompanii, do czego policja była zobowiązana. Nie wątpimy, iż młodzież akademicka wykluczyłaby ze swego grona kolegów niegodnych noszenia zaoczyczego miana akademików... o ile wogóle tytuł ten im przysługuje, gdyż istotnie z księdzem Żebrowskim chce się powiedzieć „trudno uwierzyć, żeby to była młodzież akademicka”. Jakże daleko odeszliśmy od czasów filarek. Czy to nazywa się „Postęp,” „Kultura”?

**Wiadomości telegraficzne.**

Niesłychana prowokacja czeska.

LWOW, 12.8. „Naszyniec” pismo czeskie donosi o burzającym wypadku, który miał miejsce na czeskiej stacji Przeworów. Zatrzymali się tam uczestnicy polscy kongresu welegradzkiego, czekając na pociąg do Polski. Do jednego z uczestników delegacji polskiej, wysokiego dygnitarza kościelnego, zbliżył się kolejarz czeski i uchwycił go za brodę, pociągnął kilkakrotnie gwałtownie. Na skutek zażalenia został on natychmiast zwolniony ze służby. Pismo czeskie donosi, że niesłychany ten skandal znajdzie oddźwięk w akcji dyplomatycznej.

Pismo nie podaje nazwiska wysokiego dygnitarza kościelnego. Prawdopodobnie chodzi jednakże o ks. arcybiskupa Roppa, który nosi długą wspaniałą brodę.

**Zwrot inkunabułów polskich z Rosji.**

WARSZAWA, 13.VIII. (A. W.) Ekspozytura delegacji polskiej w Petersburgu przystąpiła do prac nad zbiorem inkunabułów, pochodzących z polskich bibliotek. Jak się okazało, 4 tysiące pierwodruków, t. j. większość zbiorów peters-

burskich jest pochodzenia polskiego. Co do reszty — rozpoczęto zwykłe wykupy i targi.

**Emigracja i reemigracja z Ameryki.**

GDANSK, 13.VIII. (A. W.) Ruch reemigracyjny ze Stanów Zjednoczonych wzmożł się w ostatnich czasach znacznie. Ostatnie dwa statki linii Baltic American Line przywoziły do Gdańska partię reemigrantów. Na statku „Estonja” przybyło 35 osób, a na statku „Baltara” 100, przeważnie ze Stanów Zjednoczonych. Reemigranci ci po przejściu przez obóz reemigracyjny w Wejherowie odjechali w głąb kraju. W sobotę wyjeżdża na statku linii Wilson Line 276 osób przeważnie do Kanady, a częściowo do Stanów Zjednoczonych.

**Zapomogi dla bezrobotnych.**

ŁÓDŹ, 13.VIII. (A. W.) 12-go b. m. w tutejszym magistracie pod przewodnictwem wiceprezesa Groszkowskiego odbyła się narada w sprawie wydania zapomóg dla bezrobotnych. Ustalono, że od dnia 15 b. m. zapomogi dla bezrobotnych, które dotąd wypłacał magistrat, wypłacane będą za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

**Wiadomości bieżące.**

**Urzędowe.**

**— Urząd do walki z lichwą.**

W dniu wczorajszym odbyło się w referacie Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją posiedzenie Komisji Rzecznawców z Komitetu Obywatelskiego do Walki z Drożyzną i Spekulacją celem ustalenia cen maksymalnych: 1) towarów celem ustalenia cen maksymalnych, 2) pobierania opłat w pralniach i 3) za drzewo.

Z powodu nieprzybycia na powyższe posiedzenie przedstawicieli niektórych zawodów zostały ustalone tylko ceny na towary kolonialno-spożywcze. Następne posiedzenie zostało naznaczone na poniedziałek 18 sierpnia r. b., na którym mają być ustalone ceny w lokalach restauracyjno-piwnych, na drzewo, i na pobieranie opłat w pralniach.

Przewlekłość ustalenia cen koniecznych cen wytycznych na towary ogólnego użytku, pochodzi wskutek nieprzybywania zaproszonych przedstawicieli poszczególnych zawodów oraz rządowych instytucji, co pozwala wnioskować o lekceważeniu tych spraw. (m)

**Sprawy miejskie.**

— Posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna. Dnia 14 sierpnia odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym następujące sprawy:

1) Budżet m. Wilna na rok 1923, 2) referat w sprawie ustalenia na rzecz m. Wilna podatku od budynków na rok 1924, 3) referat w sprawie wniesienia etatów a) jednego referenta w wydziale podatkowym i b) jednej biuralistki i jednego zarządzającego opuszczonymi domami w wydziale domów miejskich, 4) sprawa dalszego subajdowania szpitalnictwa żydowskiego.

Do powzięcia uchwały w sprawie budżetu konieczna jest obecność 2/3 członków Rady Miejskiej.

— Remont szkół powozecznych Nr. 34 i 6 w Wilnie. Magistrat miasta Wilna przystąpi w krótkim czasie do odremontowania lokali szkół powozecznych Nr. 34 i 6, na co wyasygnował na remont szkoły Nr. 34—1539 złotych, zaś na remont szkoły Nr. 6—2154 złotych. (m)

— Deficyty Jak się dowiadujemy, szpitalnictwo miejskie dało na rok 1923 deficytu około 40 miliardów marek, jeszcze gorzej przedstawia się cyfra elektrowni miejskiej, która dała około 50 miliardów marek deficytu. (m)

— Z posiedzenia Komisji Finansowej Magistratu. W dniu 12 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Magistrackiej Komisji Finansowej w celu rozpatrzenia projektu podatków od nieruchomości na rok 1924.

Zaprojektowana wysokość podatku ustala 5 proc. od dochodów

brutto określonego na podstawie ustawy z dnia 11.IV.24 r. (o ochronie lokatorów). Podatek ten jest wzorowany na statucie rządowego podatku od nieruchomości, który wynosi 20 proc. od dochodu brutto, tak że razem wynosi 25 proc. Opłata tego podatku nie może być przez właścicieli nieruchomości przełożona na lokatorów. Powyższa uchwała zostanie przedłożoną Radzie Miejskiej do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu (m)

**Sprawy wojskowe.**

— Święto żołnierskie. Dzień 15 sierpnia, jako rocznica „Cuau nad Wisłą”, obrony Warszawy i przelomu w odparciu nawały bolszewickiej, przyjęty został jako dzień „Święta żołnierza” w całej armji polskiej.

Będzie on obchodzony w Wilnie nabożeństwem, a następnie zawodami na Wilejce.

Dla wileńskiego garnizonu jest ten dzień tem uroczystszym, ponieważ jest on zarazem dniem święta pułkowego 85 p. p., o czem piszemy na innym miejscu.

**Z karty żałobnej.**

— S. P. Eugenja Dłużniewska. Często się zdarza, iż nie chce się wierzyć w zgon osoby, która zda się żyć winna, gdyż tak jest potrzebna w tym świecie. Do takich osób należała ś. p. P. Dłużniewska. Zgasła przedwcześnie, a tak potrzebny jej jasny, spokojny promyk wśród nas. Jej postać ofiarną, odbija na szarej tle życia. Gotowa zawsze do poświęceń na rzecz bliźnich; w czasie wojny bohaterko stała na posterunku w walce z cierpieniem obrońców ojczyzny, a nie był to ogień słoniowy, zapal chwilowy, lecz praca systematyczna i trwała, a tak owocna, jaką może być praca cicho podjęta dla ukochanej idei. Minęła burza i słońce pokoju zajaśniało w pełni nad miastem, lecz niemasz w życiu słońca bez cienia, i w te mroki szła ta postać niosąc pomoc bliźnim. Dlatego nie chce się wierzyć, iż ta dusza już odeszła, bo takich jest mało. Przete cześć twej pamięci, niechaj te słowa będą holdem za twe życie!

**Z miasta.**

— Zaćmienie księżyca. Dzisiaj dn. 14 b. m. pełne zaćmienie księżyca. Początek zjawiska o godz. 7.31 wieczorem, koniec o g. 11.9.

Wobec pięknej pogody niewątpliwie mnóstwo osób skorzysta, aby przyjrzeć się niecodziennemu bądź co bądź zjawisku z eudów kosmosu.

— „Wystawa Hygieniczna”. Komitet wykonawczy III zjazdu Lekarzy i Miejskich Działaczy Sanitarnych w Warszawie zwrócił się do Magistratu m. Wilna z projektem sprowadzenia z Warszawy w okresie powakacyjnym ruchomej

wystawy higienicznej. (Czystość — to zdrowie).

Koszta sprowadzenia powyższej wystawy mają wynosić w przybliżeniu 300 złotych. (m)

**Sprawy kolejowe.**

**Zebrań Członków Polsk. Zw. Kolejarzy.** We czwartek 14 sierpnia o godzinie 17 (5 popoł.) w lokalu P. Z. K. barak Nr. 2 przy ul. S-to Jańskiej Nr. 21, odbędzie się Informacyjne Zebranie Członków Polskiego Związku Kolejowców na które przybywają Członkowie Zarządu Głównego z Warszawy. Na zebraniu będą poruszone bardzo aktualne sprawy dotyczące bytu kolejarzy, między innymi w dalszym ciągu będzie poruszana sprawa dodatku kresowego.

**Nowy kierownik W-łu Zasobów.** Onegdaj, na mocy rozporządzenia p. Ministra Kolei objął urządowanie nowomianowany kierownik W-łu Zasobów w miejsce usuniętego p. Ranowa, p. inż. Jan Cielewicz, dotychczasowy wicedyrektor tegoż W-łu Dyrekcji Warszawskiej.

Inż. Cielewicz był długoletnim dyrektorem W-łu Zasobów na kolejach rosyjskich rygo orłowskich i posiada w tym kierunku wszechstronna praktykę, a zatem jest człowiekiem sumiennym i nieskazitelnego charakteru, co zadokumentował przez czas pięcioletniej służby na P. K. P.

**Przyjazd Prezesa Dyrekcji.** Bawiący w Wilnie inż. Jakubowski z Dyrekcji Radomskiej komunikuje nam, że prezes Staszewski jest obecnie w Radomiu i w końcu bieżącego tygodnia zjeżdża do Wilna.

**Gospodarcza sytuacja na kolejach.** Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych, Polskie Koleje państwowe przechodzą obecnie ostry kryzys finansowy, który budzi obawy.

W związku ze znacznym spadkiem frekwencji, dochody poszczególnych dyrekcji kolejowych znacznie spadły.

Zjawisko to — interesujące ze względu na wysoką taryfę naszych

kolei, stoi w bliskim związku z ogólnym kryzysem gospodarczym w handlu i przemyśle.

Miarodajne sfery kolejowe patrzają z obawą w przyszłość i liczą tylko na wzmoczenie się ruchu przy przewozach i przejazdach jesiennych.

Nadmienić wypada, że obecnie koleje polskie są jedne z najdroższych na świecie.

**Z życia stowarzyszeń.**

**Zjazd Straży Ognowej.** Zorganizowany na całym obszarze Polski „Tydzień Strażacki” celem uświadczenia ogółu o stanie i pracach obrony przeciwpożarowej zakończony zostaje w Warszawie trzydniowym (15—17.VIII) walnym Zjazdem delegatów i drużyn strażackich (od 12 Związków i 2800 straż), łącznie z przedstawicielami Samorządów, sfer ziemian, przemysłowych i wolnych zawodów. Uczestnicy Zjazdu uzyskali od Ministerstwa Kolei ulgę 66% przy biletach powrotnych, lecz z opłatą przyjazdu do Warszawy według taryfy normalnej — Pierwszy dzień Zjazdu (15 go sierpnia) rozpoczęty zostanie Mszą uroczystą w Katedrze, skąd uczestnicy udadzą się pochodem do Politechniki na otwarcie Zjazdu. Popołudnie pierwszego dnia poświęcone zostanie popisom ćwiczebnym na polu wysięgowym. Drugi dzień Zjazdu (16 sierpnia) od rana przeznaczony zostaje na fachowe obrady plenarne i komisyjne. W trzecim dniu Zjazdu (17 sierpnia) o godzinie 11 rano defilada przybyłych drużyn przed Panem Prezydentem Rzplitej w Alejach Ujazdowskich przed Szkołą Podchorążych. Na Zjazd zapowiedzieli przybycie delegaci z Francji, Belgji, Luxemburga, Jugosławji i Czechosłowacji.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż w Wilnie utworzył się Komitet zbiorczy, który w dniach 15, 16 i 17 sierpnia urządzi sprzedaż jednodniówki oraz znaczka na rzecz Straży Pożarnych Ochotniczych z. Wileńskiej.

**Odczyty.** — Odczyt dyrektora szkoły morskiej Komandora Garnuszewskiego W związku z rozpoczęciem budowy portu w Gdyni, w dniu 17 sierpnia r. b. w sali kinematografu Helios przy ulicy Wileńskiej dyrektor szkoły miejskiej w Teżewie, pan Komandor Garnuszewski, wygłosi odczyt propagandowy na rzecz Polskiej Floty Wojennej i Handlowej. (m)

**Teatr, muzyka i sztuka.** — **Teatr Polski (Lutnia).** Występy Jana Janusza. Premiera wczorajsza „Musisz się pan ożenić” z występem reżyserskim i aktorskim p. Janusza była przyjęta przez liczną zebraną publiczność niezmiernie życzliwie; w teatrze panowała od początku do końca atmosfera wesołości; p. Janusz był żywo oklaskiwany, również jak jego młoda partnerka, artystka Teatru Polskiego w Warszawie p. Kuszyłówna.

— **Z operetki.** Operetka wileńska za kilka dni kończy działalność swoją „Dolly” Hirscha, to ostatnia nowość operetkowa jaką ujrzało Wilno w sezonie bieżącym. W sezonie przyszłym operetki prawdopodobnie nie będzie.

— **Z opery.** Opera nasza czynną będzie jeszcze sześć wieczorów w sezonie obecnym. Wypełnią je najcenniejsze i najpopularniejsze u nas opery, a mianowicie: „Halka”, „Karmen”, „Żydówka”, „Pajace”, „Cavaleria”, z występem znakomitego tenora S. Gruszczyńskiego.

**Różne.** — **Wycieczka.** 10 dniowa Towarzystwo krajowców wycieczka z Wilna do Warszawy i dalej Wisłą na Polskie Morze. Wyjazd z Wilna 19/8 o godz. 10.55 zrana, 20, 21, 22 — zwiedzanie Warszawy, 23-go o godz. 9 zrana wyjazd z Warszawy statkiem. Zwiedzanie kolejno: Płocka, Włocławka, Ciechocinka, Toruń, Chełmna, Świecica, Grudziądz, Teżewa, Gdańsk i Gdyni. Noclegi na Statku.

Koszty: przejazdu z Wilna do Warszawy — zł. 11 od osoby. Pobyt w Warszawie (mieszkanie — utrzymanie) — zł. 15. Przejazd statkiem z utrzymaniem — zł. 75. Ilość osób ograniczona. Bliższych szczegółów udziela i zapisy przyjmuje Główny Buchalter wodociągowy i kanalizacyjny Magistratu m. Wilna Tadeusz Wilejko, pokój N. 149 w godzinach biurowych (9—3).

— **Wycieczka.** Związek Kolek Rolniczych w Wilnie organizuje zbiorową wycieczkę na Wystawę Rolniczą we Lwowie, która odbędzie się podczas Targów Wschodnich, po drodze wycieczka zwiedzi Warszawę, Częstochowę i Kraków.

— **Wystawa fotograficzna w Warszawie.** Otwarcie „Powszechnej Wystawy Fotograficznej”, projektowanej na dzień 30 go sierpnia, zostało odłożone na 14.IX. r. b.

Komitet wystawy pragnąc wzbudzić zainteresowanie wśród młodych adeptów sztuki fotograficznej, urządzi konkurs dla amatorów młodzieży. Projektowany też jest konkurs fotografów zawodowych, o ile odpowiednia ilość zapisów wpłynie. Złączenie z wystawą Stow. Fotogr. Zawodowych w Warszawie organizuje się zjazd z całej Rzeczypospolitej, który odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 września r. b.

**Wypadki.** — **Miłość.** Jeżeli luba zdradzisz mnie... W bezdenne rzucę się fale. Pasjami lubię kapać się i pływać doskonale.

Tak zrobił 17 letni Paweł Marczyk, który rzucił się do rzeki Wilji. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala św. Jakóba. Przyczyną rozpaczliwego kroku zawiadziła miłość. (A)

— **Zaginieni.** W pow. Wileńskim Trockim zaginął 14-letni Stanisław Sielawko, mieszkaniec wsi Krzyżówka, gminy Mejszagolskiej. (A)

— **Zaginęła 14 letnia Karolina Pieczul, zam. we wsi Anatole, gm. Mejszagolskiej.** Władze zarządziły poszukiwania (A)

— **Tekla Nejman, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 123, zawiadomiła policję, iż syn jej 13-letni Jan Nejman w dniu 7 b. m. wyszedł z domu w kierunku wsi Lyntupy i dotychczas nie powrócił.** (A)

**Osobiste.**

— **Naczelnny lekarz m. Wilna p. dr. Minkiewicz wyjeżdża z dniem 1-go września r. b. na jedno-miesięczny urlop wypoczynkowy za granicę.** Pan dr. Minkiewicz korzystając z urlopu chce się jednocześnie zaznajomić z urządzeniami sanitarnymi miast zagranicznych, ewentualnie celem wzorowania ich dla dalszego zaprowadzenia urządzeń sanitarnych naszego miasta. (m)

**Teatr Letni.**

„Dolly” operetka w 3 aktach Hirscha.

Widowisko w stylu perwersyjnym. P. Ordonówna w roli „nawnej”, libretto mocno przypięprzone i przysolone dowcipami, zapożyczonymi z „Eroticonu” i innych pornograficznych pism humorystycznych, na scenie wystawa wdzięków niewieścich, w pomysłowy sposób odsłaniających... Owszem, owszem na swój smak, swój styl, w każdym jednak razie

nie operetkowy. P. Ordonówna jest świetną gwiazdą kabaretową. Tańczy bardzo przyjemnie. Ktoż temu przeczyć będzie! Ale w operetce jest nie na miejscu.

Nieszczęsna polityka teatralna, dyrekcji prowadzenia teatrów systemem występów, która tyle szkody teatrowi przyniosła wypłaszając z Wilna cały prawie tak lubiany przez publiczność, zespół operetkowy, zgotuje nam niejedną jeszcze tego rodzaju niespodziankę. Wkrótce zapewne ujrzymy w roli diwy operetkowej jakąś nadobną woltizerkę.

Tymczasem Moloch operetkowy, pożarłszy operę zaczyna pożerać teatr dramatyczny. Coraz to inny aktor dramatyczny ukazuje się na scenie letniego teatru. Operetki są wystawione bez śpiewaków. W tych warunkach recenzent muzyczny nie już nie ma do powiedzenia.

Gra i inscenizacja p. Herskiego zasługuje na uznanie. Tempo dostatecznie żywe, wystawa staranna. S. W.

**Ze świata.**

**Opodatkowanie.. Powietrza.**

Dobry przykład władzom skarbowym po rozmaitych państwach europejskich, które spekulują w kierunku wynalezienia nowych źródeł dochodu, dał magistrat miasta Belgradu, stolicy Jugosławji. Wpadł on mianowicie na pomysł opodatkowania świeżego powietrza za pomocą specjalnej opłaty na rzecz kasy miejskiej, ściąganej od gości po restauracjach, mieszczących się w ogrodach i wogóle na otwartem powietrzu.

Mieszkańcy stolicy jugosłowiańskiej znoszą dość cierpliwie wszelkiego rodzaju podatki, którymi są obciążeni. W tym zaś wypadku, gdy magistratowi przyszło do głowy obłożyć daniną świeże powietrze, oburzenie mieszkańców Belgradu nie ma granic.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Po całym szeregu niezapomnianych w dramacie kreacji najpiękniejsza z kobiet z życia współczesn. „**Oczeńść kobiety**”

Lucy Doraine wyst. w 30 najnowsz. toaletach. Życie w salonach. Dancin. Zemsta mumji. Rzecz dzieje się w Egipcie i Europie. Ost. seans o godz. 10 1/2 w.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dzisiaj ostatni dzień! **Almirante Manzini** w erotyczno-psychologicznym dramacie w 6-ciu aktach

**Niewolnica namietności.** Salony. Dancin. Balety. Kabarety. Music hall. Casyna. Bacc. Chemin-de-fer. Noce w życiu stolicy europejskich. Tragedja duszy kobiecej...

KINO-Teatr „Piccadilly” Na sali i w letnim kinie. ul. Wielka 72.

Dzisiaj wieczór śmiechu i humoru! **Smiech bez przerwy! Król humoru zwycięzca Maks Lindera — CHARLIE CHAPLIN** w arcyweselej pikantnej farsie p. t. „**Miodowe tygodnie Haplina**” w 6 akt. NAD PROGRAM: Szympan „Koko” z rodziną — wesoła komedia.

Salony. Dancin. Balety. Kabarety. Music hall. Casyna. Bacc. Chemin-de-fer. Noce w życiu stolicy europejskich. Tragedja duszy kobiecej...

**Uniwersalny sklep I. KACA** ul. Wileńska 26 pole ca **ROWERY** „Brennabor” na raty. każdy może nabyć gdyż spłata tylko po 25 złotych. Przy magazynie specjalna pracownia.

**D-r. ŁUKIEWICZ** Choroby skórne i weneryczne wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckiej 1.

**OGŁOSZENIE.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie powiadamia, iż dnia 18 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się na stacji towarowej w Wilnie, w magazynach Ajencji Celnej, licytacja niewykupionej przez odbiorcę 1 skrzyni masy wagi 526 kg. Szczegóły w biurze kolejowej Ajencji Celnej (gmach Ekspedycji towarowej).

**Największa Parowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia A. WOJTKIEWICZA** CHEMICZY firm „Dancigera” i „Peklie”. Specjaliści od czyszczenia futer, piór, gobelinów i innych przedmiotów luksusowych. Farbiarze z technologiczną wiedzą i ogromną praktyką. Biuro główne: Wilno, Bonifraterska 2. Filja Ostrobramska 5/10, sklepu Nr. 14 Pasaż. **CENY ZNIŻONE.**

**Obwieszczenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S-to Michalskiej № 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 21 sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Słowackiego № 10 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Michała Wand Polaka, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę 1,350 złotych, na zaspokojenie pretensyj Lejby Lichtmana. Komornik (—) A. SITARZ.

**Przetargi:** 1) na wybudowanie 3-ch szop w Nowo-Wilejce (Magazyny dla wozów) 2) na zdemontowanie zbiornika żelaznego znajdującego się w Grodnie, przewiezienie i zmontowanie na miejscu budowy w Wilnie. Kosztorysy, techniczny opis i szczegółowe warunki, otrzymać można w Rejonie Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5. Wadjum w wysokości 3 proc. od sumy kosztorysowej — należy złożyć w papierach państwowych, lub 10 — pożyczce kolejowej w Izbie Skarbowej w Wilnie, a kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 sierpnia b. r. w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno. Komisja zastrzega sobie wybór oferenta w zależności od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorcy. Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno. **Smieszko Major.** L. dz. 3978 Inż. z dnia 12/VIII.24 r.

**HERBATA SEASTAR** No 21 CARL BODIKER & CO AMSTERDAM WARSZAWA Lwow WILNO

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. **Doktor Medycyny A CYMBLER** Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elekroterapia. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej. Przyjęcia od 9-215-7. **Dr. Piotr Rozwadowski** Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Powrócił i ordynuje od g. 6-7. Ul. Nadbrzeżna 2; (róg Wileńskiej).

**Dr. Leon Ginsberg** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 852 od 9-12 i 4-7. **Dr. J. Bersztejn** Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5. **Dr. Piotr Rurczenko** Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2-4 po poł. **Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

Okazyjnie do sprzedania dwa duże perskie dywany. Szczęśliwy Mała Populanka 14 m. 1 od 1 do 3.

1. **Potrzebny mężczyzna do posługi z poważnymi rekomendacjami.** Pożądane kwalifikacje. Węciewicz i Zwiedrzyński A. Mickiewicza 7.

**Potrzebna zdolna bielizniarka do szycia męskiej bielizny.** Zgłaszać się od 11 do 12. Mostowa 9 m. 20.

**Potrzebny Kierownik handlowy i buchalter do Spółdzielni rolniczo-handlowych Oferty oświadczeń składać w biurze Związku Rewizyjnego Pol. Spółdzielni Rolniczych Mickiewicza № 19.**

**ŚWIEŻY CEMENT** wyborowej marki „KLUCZE” otrzymał i poleca **Zygmunt Nagrodzki** Wilno, Zawalna 11-a 2

**WSPOLNIK** z dobrymi referencjami z kapitałem znajdzie platy udział w pracy. Wiadomość „Zachęta” Dom H/K Portowa 6 D.1

**Zdolna kacharka** znająca się na gospodarstwie potrzebna zaraz. Zgłaszać się należy w godzinach 10-12 Piromont. Kasyno oficerskie 3 pułku artylerji ciężkiej. 1

**Zg. ksiązkę wojskową** wyd. przez P.K.U. — Wilno, na imię Stanisława Olesz kiewicza, zam. we wsi Praskowszczyźnie, gm. Połańskiej — ulewaliśmy się.

**Zg. dowód osobisty** wyd. przez Urząd Komisarski Izby na imię Józefa Dzierżawskiego Gintowta zam. przy ul. Piłsudskiego 13 — ulewaliśmy się.

**Zgubiony dowód osobisty** wydany przez Starostwo Grodzkie w Wilnie na imię Włery Nowikowej zamieszkałej ul. Legionowa 46 ulewaliśmy się.

**Zgub. dokumenta** wojskowe wyd. przez P.K.U. Wilno na imię Piwowożnika Chanaona, zam. w gm. Mała Soleczn. — ulewaliśmy się.

**Zg. 20 wyd. przez Wydział Ruchu Kołowego Pol. Państw. — ulewaliśmy się.** **Zgub. dowód osobisty** z Nr. 478 wydany przez Starostwo Tomaszewskie na imię Justyna Kleszczyńskiego zamieszkałego ul. Radulska 32 ulewaliśmy się.

**Zg. paszport** wyd. przez Starostwo w Radoszkowiczach na imię Fajwela Lejdasa, zam. przy ul. Zawalnej 27 — ulewaliśmy się.

**DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO** UL. ŚW. ANNY NR 3 **PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE**